

### **I. Czy w dziejach Polski Ludowej dostrzega Pan/Pani tematy dotychczas pominięte? Prosilibyśmy o wysunięcie postulatów badawczych.**

W tym wypadku chciałbym przedstawić jedynie kilka oczekujących na wyjaśnienie zagadnień z dziejów Polski Ludowej:

– Jednym z nich może być poznanie zróżnicowania stosunku młodych Polaków wobec władzy komunistycznej w latach 1944/45–1989, a dokładnie zakresu akceptacji, odrzucenia, czy obojętności (czy przeważały postawy prosystemowe, antysystemowe, czy asystemowe?); określenie zakresu tych zjawisk w poszczególnych okresach. Ważna wydaje się również odpowiedź na pytanie, czy wspomniane postawy wzajemnie się przenikały? (Chodzi dokładnie, które z posunięć władz partyjno-państwowych były w tym samym czasie przez młodzież akceptowane, a jakie odrzucane?);

– Z poprzednim zagadnieniem wiąże się również kwestia atrakcyjności skierowanych do młodych Polaków propozycji władz komunistycznych, a dokładnie możliwość zbadania zakresu ewentualnego sukcesu lub porażki systemu w działaniach zmierzających do podporządkowania środowisk młodzieżowych;

– Ważnym aspektem dziejów najnowszych wydaje się również kwestia współpracy między poszczególnymi instytucjami systemu (strukturami partii, oficjalnych związków młodzieżowych, organizacji społecznych, organów bezpieczeństwa) w realizacji planów „ofensywy ideologicznej” (np. w środowisku młodzieżowym);

– Nie można również zapomnieć o działaniach władz partyjno-państwowych zmierzających do przejścia nadzoru nad życiem Polaków. W tym wypadku ciekawym zagadnieniem wydaje się sprawa określenia zakresu ingerencji systemu w prywatne życie Polaków, w tym młodzieży (rozszerzanie i zawężanie marginesu prywatności w okresie Polski Ludowej);

– Brakuje również badań porównawczych np. ruchów młodzieżowych w państwach Europy Środkowo-Wschodniej – uwzględnienie wpływu specyfiki poszczególnych krajów na funkcjonowanie niektórych mechanizmów systemu komunistycznego.

### **II. Jaką rolę w warsztacie badawczym historyków, zajmujących się dziejami Polski Ludowej, odgrywają, a jaką winny odgrywać, różne kategorie źródeł?**

Nie mogę ocenić współczesnej historiografii z zakresu dziejów najnowszych, zwłaszcza historii Polski lat 1944/45–1989, nie czuję się po prostu do tego uprawniony. Wydaje mi się jednak, że historyk, bez względu na epokę, którą się zajmuje, powinien korzystać z różnego rodzaju materiałów źródłowych. W wypadku Polski Ludowej, a dokładnie historii najnowszej, znajdujemy się właściwie w dobrej sytuacji. Dysponujemy bowiem źródłami wytworzonymi zarówno przez ówczesne instytucje rządowe (struktury partyjne, organizacje młodzieżowe, urzędy państwowe oraz aparat bezpieczeństwa), jak i pamiętnikami oraz wspomnieniami.

Ważna jest również specyficzna kategoria materiałów, czyli możliwość bezpośredniego sięgnięcia do pamięci żyjących świadków oraz uczestników opisywanych wydarzeń. Dodatkowo historycy „współczesności” mogą odwołać się do prasy, książek, materiałów agitacyjnych, instrukcyjnych, filmowych (nawet filmów fabularnych), czy programów radiowych oraz telewizyjnych.

Truizmem jest teza, że biorąc do ręki każdy rodzaj źródła należy się odpowiednio przygotować – zachować ostrożność. Rekonstruując wydarzenia na podstawie relacji, wspomnień oraz pamiętników powinno wziąć się pod uwagę nie tylko właściwości ludzkiej pamięci, lecz również piętno czasu oraz późniejsze doświadczenia danej osoby. W wypadku źródeł wytworzonych przez władze partyjne, oficjalnych organizacji młodzieżowych, czy bezpieczeństwa (np. sprawozdań, analiz) napotyka się wiele poważnych trudności. Wynikają one zarówno z zakresu zainteresowań wspomnianych podmiotów, jak i specyficznego języka samych dokumentów oraz schematów myślowych stosowanych przez ich twórców.

W dokumentach wytworzonych przez organa bezpieczeństwa (materiały administracyjne: wszelkie akty normatywne, raporty z pracy, czy analizy zjawisk) najczęściej były notowane zachowania uznane za dysfunkcjonalne wobec systemu (specyfika urzędu). Dlatego rzadko pojawiały się w nich opisy postaw „pozytywnych”. Dodatkowo (przynajmniej do 1956 r.) funkcjonariusze UB/SB, charakteryzując poszczególne grupy społeczne, stosowali pewne schematy myślowe, które właściwie determinowały ich pracę. Czytając sporządzone przez aparat represji w latach 1944/1945–1956 oceny konspiracyjnych organizacji młodzieżowych, można dojść do wniosku, że związki te były „uzbrojone po zęby”, prowadziły działalność sabotażową, dywersyjną, szpiegowską. Ich członkowie planowali oraz dokonywali zamachów na działaczy partii, ZMP, czy pracowników organów bezpieczeństwa. Dodatkowo związki te miały być zakładane przez duchownych, osoby związane z podziemiem niepodległościowym oraz niektórych nauczycieli. W tym wypadku z „ubeckich” analiz środowisk młodzieżowych wyłania się pewien wzór, który w uproszczeniu można nazwać „modelem idealnej organizacji młodzieżowej”, tylko częściowo odpowiadający jednak rzeczywistym wydarzeniom. Drugą istotną cechą tych dokumentów jest udowodnienie istnienia jakiejś „wrogiej” aktywności. W tym wypadku za zagrożenie uznawano właściwie niemal każde nieoficjalne działanie młodych ludzi („prywatki”, czy „paczki” koleżeńskie, traktując te ostatnie jako tajne związki *in spe*).

Mimo wymienionych „braków” nie wolno jednak odrzucić materiałów wytworzonych przez organa bezpieczeństwa. Ustalenie wspomnianych już cech tej kategorii źródeł pozwala bowiem inaczej spojrzeć na śledztwa w sprawach młodych konspiratorów. Analizując akta operacyjne, śledcze oraz procesowe wiemy, że przypisane obserwowanym, czy zatrzymanym, działania nie musiały mieć wiele wspólnego z rzeczywistością. Śledczy mieli bowiem za zadanie tak pokierować dochodzeniem, aby przesłuchiwanym przyznali się do wynikających z wymienionego już modelu „idealnej” organizacji czynów.

Dążenie do udowodnienia jakiejś dysfunkcjonalnej wobec systemu działalności rodzi potrzebę zachowania znacznej ostrożności przy opisie postaw młodzieży na podstawie dokumentów wytworzonych przez organa bezpieczeństwa (a właściwie również PPR/PZPR, czy oficjalnych związków młodzieżowych). Chodzi m.in.

o organizacje, do powstania których przyczynili się sami funkcjonariusze organów bezpieczeństwa (związki założone przez odpowiednio poinstruowanych tajnych współpracowników, czy wymuszone w śledztwie przyznanie się do członkostwa w tajnym stowarzyszeniu).

W wypadku sprawozdań wytworzonych przez struktury partyjne, czy bezpieczeństwa, trudno również odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie, czy cytowane w nich wypowiedzi stanowiły odzwierciedlenie rzeczywistych opinii mówiących, czy były raczej wynikiem oczekiwań autorów danej analizy? Działacze partii oraz oficjalnych organizacji młodzieżowych znacznie częściej opisywali bowiem pozytywne z ich punktu widzenia zachowania, mające udowodnić skuteczność prowadzonej przez nich „ofensywy ideologicznej”. Dodatkowo organa partyjne oraz bezpieczeństwa (do 1956 r.) przy sporządzaniu analiz środowisk młodzieżowych korzystały często z tych samych materiałów (np. danych o istnieniu tajnych organizacji dostarczali terenowym komitetom PZPR czy zarządom terenowym ZMP funkcjonariusze UB – czasami działa się odwrotnie).

Dlatego – w miarę możliwości – każda informacja pochodząca z tzw. źródeł oficjalnych powinna zostać skonfrontowana z relacjami świadków, czy uczestników danych wydarzeń. Dodatkowym źródłem powinny być materiały „nieoficjalne” np. ulotki, odezwy, czy tzw. dokumenty organizacyjne wytworzone przez młodych ludzi, które mogą wiele powiedzieć o spostrzeganiu przez nich rzeczywistości po 1944/1945. Jednocześnie wskazują one choćby na przyczyny założenia (przystąpienia do) konspiracyjnej organizacji.

Akta wytworzone przez organa bezpieczeństwa (materiały administracyjne oraz operacyjne), uzupełnione o dokumenty partyjne oraz oficjalnych organizacji młodzieżowych, stanowią natomiast podstawowe źródło do zbadania ważnej dziedziny, a mianowicie udziału UB/SB w realizacji przygotowanej przez władze partyjno-państwowe „ofensywy ideologicznej”. Należy bowiem pamiętać, że narkreślone wówczas cele wcielały w życie nie tylko oficjalne związki młodzieżowe, struktury partii, czy podporządkowane organizacje społeczne, lecz również aparat represji. Do 1956 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, a później Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, niemal co roku wydawały akty normatywne określające zakres pomocy, jaką miały udzielić podległe im struktury, choćby w procesie likwidacji niezależności ruchu młodzieżowego, który ostatecznie doprowadził do powstania Związku Młodzieży Polskiej, kasaty Związku Harcerstwa Polskiego oraz zawieszenia działalności katolickich organizacji. Kolejnym przykładem jest także udział organów bezpieczeństwa w prowadzonej w latach 1947–1956 weryfikacji kandydatów na studia, umożliwiającej odrzucenie osób, które ze względu na swoją lub krewnych przeszłość oraz postawy zastały uznane za niepożądane (np. działacze katolickich organizacji młodzieżowych, dzieci ziemian, kupców, czy osób związanych z aparatem władzy przed 1939 r.)

Na marginesie należy dodać, że opisując zasady funkcjonowania organów bezpieczeństwa warto odwołać się do wspomnień oraz relacji, które mogą wskazać choćby rozbieżności między metodami zalecanymi przez centralę, a rzeczywiście stosowanymi przez funkcjonariuszy.

Najważniejsze jest zatem konfrontowanie źródeł różnej kategorii. Czasami można również zestawić dwa dokumenty tej samej kategorii, które jednak zasad-

niczo odmiennie opisują to samo wydarzenie. Uwaga ta dotyczy choćby sprawozdań wytworzonych przez struktury terenowe władz bezpieczeństwa. Według raportu WUBP w Lublinie „akcja profilaktyczna” wśród uczniów średnich szkół powiatu włodawskiego została oceniona jako całkowity sukces. Przedstawiciele PUBP we Włodawie pisali natomiast o totalnej klęsce. W wypadku braku możliwości skonfrontowania każdej informacji z kilkoma źródłami należy zawsze zaznaczyć, że naszkicowany obraz jest jedynie hipotezą.

Na zakończenie można dodać, że paradoksem jest sytuacja, iż chcąc badać nieformalne zachowania oraz postawy Polaków, np. w życiu prywatnym, musimy bardzo często sięgnąć po dokumenty oficjalne. Weźmy choćby sprawę tzw. młodzieżowych prywatek, czy tworzenia się różnych koleżeńskich „paczek”. O ich istnieniu mogą nam bowiem powiedzieć często jedynie „ubeckie akta”, gdyż ich uczestnicy mogli już dawno o nich zapomnieć.

### **III. Czy w Pana/Pani warsztacie naukowym wykorzystuje Pan/Pani monografie i wydawnictwa źródłowe dotyczące historii Polski Ludowej, opublikowane przed 1989 r. – i dlaczego?**

W swoich dotychczasowych badaniach dotyczących rozpracowania przez władze bezpieczeństwa środowisk młodzieżowych, w tym wykrywania tajnych organizacji, raczej sporadycznie sięgałem po monografie wydane w okresie Polski Ludowej. Jedynie w rozdziale wstępnym skorzystałem z kilku opracowań dotyczących zmian zachodzących w ruchu młodzieżowym w latach 1944–1956 (Bogdan Hillebrandt, *Związek Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1980; tenże, *Związek Walki Młodych*, Warszawa 1975; Jan Walczak, *Ruch studencki w Polsce 1944–1984*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990 oraz referaty z 1988 r. wydane w ramach książki pt. *Zjednoczenie polskiego ruchu młodzieżowego i powstanie ZMP*, red. Jerzy Hirs, Białystok 1990). Wymienione prace zawierały wiele danych fakto-graficznych, dotyczących tzw. zjednoczenia organizacji młodzieżowych oraz poruszają niektóre kwestie związane z aktywnością propagandową, w tym kształtowaniem wzorca wychowawczego. Sporo informacji o zasadach oraz kierunkach indoktrynacji prowadzonej przez organizacje młodzieżowe znalazło się z kolei w monografii Barbary Fijałkowskiej pt. *Ideowo-polityczna działalność związków młodzieży w Polsce w latach 1944–1957*, Warszawa 1978. Do dzisiaj duże znaczenie przy odtworzeniu wydarzeń związanych z działalnością Związku Harcerstwa Polskiego w województwie lubelskim posiada praca Bolesława Zimmera pt. *Harcerstwo Lubelszczyzny*, Lublin 1987. Autor pominął jednak proces przejmowania harcerstwa przez ZMP. Po pewne podstawowe informacje można również sięgnąć do wydanych przed 1989 r. publikacji źródłowych. W swojej dotychczasowej pracy wykorzystałem stenogramy z posiedzeń Biura Politycznego KC PPR opublikowane w ramach „Archiwum Ruchu Robotniczego”. Korzystanie z wymienionych publikacji wymaga jednak pewnej ostrożności, choćby w postaci odrzucenia zawartego w nich sztafażu ideologicznego. W wypadku wydawnictw źródłowych wskazane wydaje się w miarę możliwości skonfrontowanie każdego dokumentu z oryginałem.

**IV. Jaką nazwę okresu 1944/45–1989 uważa Pan/Pani za odpowiednią – Polska Ludowa? PRL? Peerel? Rzeczpospolita Druga i Pół? Polska pod okupacją sowiecką? Ewentualnie prosimy o własne propozycje.**

Każda z zaproponowanych przez Redakcję nazw ma swoje uzasadnienie. Wszystko zależy jednak od stosunku, w tym emocjonalnego, piszącego do wydarzeń lat 1944/1945–1989. Wydaje mi się również, że uzasadnienie wyboru zależy także od zdefiniowania zakresu suwerenności zewnętrznej oraz wewnętrznej podmiotu prawnomiędzynarodowego, jakim była Polska w opisywanym okresie. Problem ten jednak w pewien sposób wykracza poza moje kompetencje jako historyka. Nie mam własnego określenia dla nazwania okresu 1944/45–1989. W swoich pracach, abstrahując od rozważań prawnoustrojowych, używam po prostu nazwy „Polska” lub rzeczownika „kraj”. Czasami, zależnie jednak od kontekstu, stosuję określenie Polska Ludowa. W wypadku wydarzeń z lat 1944–1945 korzystam z nazwy „Polska lubelska” – zawsze jednak w cudzysłowie. Staram się jednak unikać oficjalnego terminu „Polska Rzeczpospolita Ludowa – PRL” („Peerel” – wydaje mi się nieco ironiczny). PRL odnosi się bowiem formalnie do wydarzeń po lipcu 1952 r., nie można go zatem zastosować choćby do czasu budowy systemu komunistycznego, czy trwania stalinizmu (według przyjętych cezur 1948–1956), który mnie ze względu na zakres dotychczasowych badań najbardziej interesował.

**V. Czy opublikował(a) Pan/Pani także jakieś prace naukowe dotyczące innych okresów dziejów Polski lub z zakresu dziejów powszechnych? (Oczywiście możliwa jest odpowiedź: nie dotyczy).**

W 2003 r. opublikowałem pracę pt. *Problematyka wyznaniowa w praktyce parlamentarnej Rzeczypospolitej w latach 1648–1696*, przygotowałem również trzy artykuły poświęcone zagadnieniu stosunkowi szlachty województwa lubelskiego do kwestii wyznaniowych, Kościoła katolickiego oraz stosunków konfesyjnych w miejskich korporacjach zawodowych Lublina w drugiej połowie XVII w.

**VI. Prosimy wymienić nazwiska historyków zajmujących się dziejami Polski Ludowej, których uznaje Pan/Pani za autorytety naukowe.**

Krystyna Kersten, Tomasz Strzembosz, Jerzy Eisler, Andrzej Friszke, Andrzej Paczkowski, Marcin Kula.

**Jacek Wołoszyn**, ur. w 1972 r., w 1996 r. ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (praca magisterska pt. *Polityka wyznaniowa w Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza*), w 2000 r. obronił pracę doktorską pt. *Problematyka wyznaniowa w praktyce parlamentarnej Rzeczypospolitej w latach 1648–1696*, przygotowaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Witolda Kłaczewskiego. Pierwsza publikacja dotycząca okresu 1944/45–1989: *Członkowie Związku Młodzieży Polskiej w województwie lubelskim wobec Kościoła katolickiego – przyczynek do dziejów mentalności młodzieży*, „Pamięci i Sprawiedliwości”, t. 1 (7), 2005. W 2007 r. opublikował książkę *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk oraz konspiracji młodzieżowej na Lubelszczyźnie (1944–1956)*.

---